

DZIENNIK wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

DODATEK miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“

w Krakowie		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zr. 16	rocznie	zr. 20
półrocznie	8	półrocznie	10
kwartalnie	4	kwartalnie	5
miesięcznie	1 kr. 30	miesięcznie	2
PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS“ z DODATKIEM		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zr. 26	rocznie	zr. 30
półrocznie	13	półrocznie	15
kwartalnie	7	kwartalnie	8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał I t. j. na **Styczeń, Luty, Marzec** 1858, na sam dziennik „Czas“

w miejscu:		pocztą:	
rocznie	21 złr. — kr.	25 złr. — kr.	
półrocznie	10 „ 30 „	12 „ 30 „	
kwartalnie	5 „ 15 „	6 „ 15 „	
miesięcznie	2 „ — „	2 „ 24 „	

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	31 złr. — kr.	35 złr. — kr.
półrocznie	15 „ 30 „	17 „ 30 „
kwartalnie	8 „ 15 „	9 „ 15 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, a to z powodu zaprowadzenia stępla na dzienniki; uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastosować do tego edycję. Za zgłoszeniem się po upływie Nowego Roku, nie będzie już można numerów wcześniejszych otrzymać.

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Ekspedycji *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden tj. za 12 zeszytów miesięcznych.

Wyszły w drukarni i litografii *Czasu* ozdobne **Kalendarze ścienne**. Prenumeratorowie *Czasu* otrzymać je mogą załączony do przedpłaty:

Na kalendarz drukowany kr. 10 m. k. — Na kalendarz chromo-litografowany z wizerunkami świętych nader ozdobny na papierze grubym ze złoconiami 1 złr. m. k.

Cena ta naznaczona jedynie dla prenumeratorów *Czasu*.

Do dzisiejszego Numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia Szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.

Kraków 9 grudnia.

Położenie kwestyj Księstw Naddunajskich i duńsko-niemieckiej, nie zmieniło się od dni dziesięciu. Piszą, że Dywany odstępują od życzenia co do unii, w razie gdyby im mocarstwa obcego księcia na panującego odmówiły; szczególna ta wiadomość potrzebuje potwierdzenia i wyświecenia. Piszą również całkiem przeciwne sobie domysły co do interwencji obcych mocarstw w sporze Danii i księstw niemieckich: raz, że interwencja w żaden sposób nie jest zamierzona; drugi raz, że wtedy by tylko nastąpić musiała, gdyby Bundestag zbrojnie swe postanowienie chciał popierać. Ważna to bardzo okoliczność, ale opiera się na tém co uczyni Bundestag, a to jeszcze niewiadomo.

Mowa Królowej angielskiej przy otwarciu parlamentu nie wykazała żadnej zmiany w sytuacji ogólnej polityki. Po zatwierdzeniu postanowienia gabinetu co do banku, parlament jak się zdaje odroczy się do lutego roku przyszłego. Bil o Indyach i o reformie parlamentarnej dopiero w przyszłej sesji będzie przedłożony.

Ciało prawodawcze we Francji po sprawdzeniu wyborów i odebraniu przysięgi, odroczyło się do 18 stycznia, a wtedy zapewne usłyszymy mowę cesarską.

W Piemencie ukończone wybory; parlament zbiera się 14 stycznia, i partie nowe odsłonią się zapewne przy mocy o stosunkach z Rzymem, którą ma wnieść prawa strona Izby.

W Belgii jutro zaczynają się wybory. W ostatnich dniach wielkie w obu stronnictwach panowało umiarkowanie.

W Hiszpanii narodziny następcy tronu księcia Asturyi sprowadzą nowy kierunek polityki. Koncesje dla stronnictw rojalistowskich coraz trudniejsze. Gabinet zamysła rozwiązać kortezy i do nowych wyborów się odwołać.

W Grecji zmiana gabinetu, to jest osób, ale nie polityki.

Kryzys finansowa, owa pieniężna cholera, grasuje najwięcej w północnych Niemczech, ustępuje zwolna z Ameryki, Angli i Francji.

Owóż główne sytuacji chwilowej cechy — zmiany widocznej żadnej.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 grudnia.

W Najważniejszą i jedyną dziś wiadomością polityczną jest pewność, że między Francją i Anglią rozpoczęły się gabinetowe narady nad zakończeniem sporu z Neapolem. Inicytywa wyszła z Londynu. Lord Palmerston obstaje wszakże przy żądaniu ażeby rząd neapolitański wszedł na drogę ulepszeń administracyjnych, wszelako zmienia już ton i zostawia wolność postanowień. Gabinet paryski dawniej łagodniejszy, ma być teraz nieco ostrzejszym. Co wypadnie z układów powiedzić trudno. Dzienniki donoszą tylko, że kapitan przy poselstwie angielskim w Neapolu otrzymał pozwolenie widywania dwóch marynarzy uwięzionych na okęcie „Cagliari“ i że położenie tych więźniów jest lepsze, niż je opisywano dawniej.

W kwestyi naddunajskiej nie nowego. Dyplomacya tutejsza utrzymuje ciągle, że kwestya ta jest na drodze tranzakcyi, między państwami.

W sprawie holsztyńskiej Anglia przesłała także depeszę do sir Hamiltona Seymour, w której oświadcza się za postępowaniem Austrii i Prus, i dodaje życzenie, żeby Bundestag w granicach słuszności i umiarkowania się zamknął. O depeszach gabinetów francuskiego i rosyjskiego doniosłem i podanie moje za pewne powtarzam.

Stan giełdy nagle się dziś polepszył. Wiadomości z Hamburga na to wpłynęły.

Berlin 6 grudnia.

† Zdrowie N. Pana coraz się więcej polepsza i wzmacnia i wedle zaręczeń wiarogodnych osób bardzo jest prawdopodobem, że z upłynieniem trzechmiesięcznego namiestnictwa Księcia Pruskiego w miesiącu styczniu będzie w stanie objąć sam rządy państwa. N. Pan widuje już nie tylko różne osoby u siebie, lecz każe sobie w sprawach nierządowych składać raz po raz raporta. Na przejazdach i przychodach zastępują niekiedy adjutanci dotychczasowe nieodstępne towarzysze królowej. Dowodem polepszenia się zdrowia królewskiego jest bywanie członków rodziny i osób dworu na teatralnych przedstawieniach i koncertach. Syn Księcia Pruskiego Fryderyk Wilhelm powraca w tych dniach z Londynu. Ślub jego ma się odbyć w końcu stycznia, po złożeniu namiestniczego rządu przez Księcia Pruskiego, który wraz z żoną ma się udać do Londynu. Spóźni się przez to i wyjazd nowożeńców do Berlina, do którego jak już dawniej donosiłem, stolica czyni wielkie przygotowania. Może, że i wewnętrzne urządzenie nowego pałacu będzie tymczasem ukończone, zewnętrznie budowa cała gotowa, rusztowania oddalone, widok gmachu bardzo wspaniały. Pokoje zmarłego króla, które musiały być przy przebudowaniu zmienione, zostały we wszystkich szczegółach fotografowane i obrazy te będą użyte do dekoracyi nowych pokojów.

Osoby poległe w ulicznym boju w marcu 1848 r. w liczbie parę set z górą, pochowane zostały w owym czasie w jednym wielkim murowanym grobie, trumna obok trumny, na podniosłem miejscu nowego założonego parku „Friedrichshain“ w wschodniej stronie miasta. Rocznicą ówczesnego boju i nader wspaniałego pogrzebu nie mogą być publicznie obchodzona, znajdowała w istnieniu wielkiego grobowca trwałsz nad czas pamięć. Odwiedzać go w dniach marcowych także nie było wolno. Magistrat przemysłliwy oddawna nad tém, aby grób ten skasować i pochowanych przenieść na inne cmentarze. Nił się jednak aż dotąd z wykonaniem tego zamiaru. Temi dniami wezwał wreszcie krewnych, aby się oświadczyli, czy chcą dobrowolnie i swoim kosztem przenieść ich zwłoki na parafialne cmentarze, w przeciwnym bowiem razie stanie się to kosztem miasta, ale wtenczas zwłoki pochowane będą na cmentarzu przeznaczonym do grzebania ubogich. Za przyczynę do tego podają zamiar wybudowania dworca drogi żelaznej na miejscu dzisiejszego grobowca. Moralną przyczyną jest zgładzenie pamiętki przypominającej ludowi widocznie dni marcowe.

W skutku lepszych wiadomości hamburskich kryzys finansowa zaczyna się i tutaj przesilać. Papiery przynajmniej poszły trochę w górę i nie było słyhać o nowych zawieszaniach wypłat i upadłościach. Nadchodzi czas jarmarku gwiazdkowego, który dla Berlina jest najważniejszym we względzie finansowym w całym roku. Od niego

zależać będzie jaki obrot weźmą interesa finansowe, nie już pomiędzy arystokracją giełdową i przemysłową, ale w warstwach kupieckich i niższych rękodzielnich. Obecnie wszystko pracuje, wykładając reszty zasobów, aby magazyny i sklepy były na czas jarmarku zapelnione wszelkiego rodzaju wyrobami domowych potrzeb, wygod i zbytku.

Zwłoki rzeźbiarza Raucha, przywiezione z Dreżna złożone i wystawione zostały w jego pracowni przy Klostestrasse. Jutro odbędzie się pogrzeb, w którym wezmą udział wszystkie zakłady naukowe i artystyczne. Orszak pogrzebowy przechodzić będzie przez plac domu opery, Fryderyka i część ulicy Lip, gdzie stoją najznakomitsze dzieła mistrza, między niemi i posąg Fryderyka.

Włoska opera, która w przeszłym tygodniu dała tu parę przedstawień zrobiła temi dniami wycieczkę do Dreżna, skąd jutro tu ma powrócić i w dwóch jeszcze przedstawieniach wystąpić, pozem uda się do Warszawy i do Petersburga. — Przybyło tu także towarzystwo artystów dramatycznych francuskich, to samo które grało w Sztutgardzie w czasie zjazdu monarchów. Będzie występowało przez czas pewien w teatrze Koenigstadt.

Paryż 5 grudnia.

Ciało prawodawcze zakończyło swe czynności onegdaj. Wybór pana Cambacères został unieważniony z powodu nieskończonych lat 25, a p. de Segur sam wybór swój unieważnił, podając się do dymisji. Pan Olivier z dziennika *la Presse* nie chciał, aby Izba przyjęła dymisji, domagał się skasowania wyboru, ale Izba inaczej postąpiła i... głosu mu odmówiła. Izby zbiorą się dnia 18 stycznia.

Zamatowana w jednym ze swych organów w Izbie, *la Presse* została nazajutrz zamатовaną w druku. *La Presse* nie wyszła wczoraj wieczorem. Zrobiło to wrazenie, bo publiczność czyta chętniej *la Presse* niż inne wieczorne dzienniki. *La Presse* została zawieszoną na dwa miesiące za onegdajszy artykuł, w którym p. Peyrat, radząc składanie przysięgi, zapowiadał początek agitacyi republikańsko-socjalistowskiej i przedstawiał swęj partii różne nadzieje. Mówią, że postanowienie zawieszające dziennik, ogłoszone w dzisiejszym *Monitorze*, było zredagowane pod wysokim okiem. Postanowienie szydzi z demokratów i twierdzi, że poruszyć ludności już nie mogą. Emil de Girardin triumfuje i znajduje w zawieszeniu dziennika usprawiedliwienie jego sprzedaży. Tryumfuje także p. Nefftzer, któremu zarzucano zbyt ostrożność. Millaud traci podwójnie: w procesie z gerentem Rouy i w zawieszeniu. Millaud jest bez koloru pod względem politycznym, jest tylko finansistą, ale redaktorowie których używa, należą do skrajnych polityków i ocierają się o wysokie choć boczne proggi. Dzisiejszy *Siècle* przemawia za potrzebę zawiązania partii w Izbie i w kraju. Mówią, że p. Peyrat przedstawi się jako kandydat w przyszłych wyborach paryskich i że dla tego napisał w *la Presse* wyrazisty artykuł.

Pan Nefftzer był dość ogólnym dla Cesarstwa i anti-angielskim, bo baczyl głównie na politykę zagraniczną Francji i przeobrażenie Europy; pan Peyrat nie ufając w skutek przyjętej polityki zagranicznej, był za Anglią w sprawie indyjskiej, bo czuł potrzebę silnej i liberalnej Anglii dla agitowania wewnątrz Francji i utworzenia partii ruchu drogi do przyszłości. P. Peyrat miał wydatną politykę zagraniczną, ale był przekonany, że tylko jego partya, partya poprawiona i... nauczona, przeprowadzić ją jest w stanie.

Sądzą, że generał Lamoricière powróci do Francji. Według jednych dla tego, że gotów jest się z rządem skojarzyć, przez miłość do wojskowego zawodu, a według drugich dla tego, że opozycya czuje potrzebę zastąpienia generała Cavaignaca. Generał Lamoricière jest jednym emigranckim generałem, który używa w armii uroku. Generał Changarnier nie wiele jest przez nią cenionym, dla tego, że ja roku 1848 na hańbę wystawił. Partya *Siècle* radaby, aby generał Lamoricière powrócił i nawet, aby na deputowanego się przedstawił.

Rząd umie paraliżować politykę opozycyi tak w Izbie jak w druku i na bruku. Cesarz ufa w swój geniusz polityczny i pomimo że jego organa nie występują już z teoriami rzymskimi, uważa się za Augusta. Cesarz słucha, kiedy mu wystawiają geniusz Napoleona I, ale go ogranicza na roli Juliusza Cesarza, to jest do samej wojskowości, odmawiając mu geniuszu politycznego. Od niepowodzeń w sprawie rumuńskiej, zmniejszyła się ufność w cesarską politykę zagraniczną, ale Cesarz zyskuje w polityce wewnętrznej czas, a czas i polityka wewnętrzna są głównem zadaniem dla każdego konstytuującego dynastya. Dziennikarstwo angielskie psuje trochę kwietyzm. Sfery interesowane są czule na każdy niechętny wyskok *Timesa*, a *Ti-*

mes mając magiczny efekt swęj prozy, prozy od czasu do czasu używa. Zgodę przywraca Palmerston drogą *Posta*, swego dziennika. Sfery interesowane przyjęły mile ostatni artykuł *Posta*. Artykuły *Chronicle* są mniej mile, bo są całkiem francuskie.

Hrabina de Castiglione osiadła w Anglii, w sąsiedztwie jednego bogatego lorda i czeka na milion. Była ona zbyt młodą dla Francji, nie pokazała taktu, to jest ducha podstepu, nie umiała oszczędzać wszystkich, była zbyt wylaną i wtedy kiedy myślała że panuje, władzę straciła.

Rada stanu wiele pracuje, gotując dla Izby nowe projekta do praw.

W Rembouillet Cesarz polował z księciem Napoleonem.

Wyszło dzieło pana Chassant pod tytułem: *Les Nobles et les Vilains*. Autor pokazuje, że we Francji bardzo mało pozostało familij, że familie dzisiejsze podszły się pod dawniejsze. P. Chassant ze szkoły *Pressy* i *Revue de Paris*, szydzi z projektu przywrócenia szlachty. O tym projekcie rząd zapewne wcale nie myśli. We Francji szlachta byłaby bizantyjską, ale nie byłaby nigdy arystokracją angielską. Francya nie posiada tkanki na arystokrację w rodzaju angielskiej.

Wyszło także dzieło pana de Lavergne pod tytułem *L'agriculture et la population*. Jest to zbiór artykułów ogłoszonych w *Revue des deux Mondes*. Zalecam to dzieło, bo jest nowożytnie. Autor czi wszystko co na cześć zasługuje, zna siłę rdzenia społecznego i kocha rolnictwo.

Onegdaj odbył się miesięczny obiad Towarzystwa rolniczego pod prezydencją hrabiego Kergoley, na którym znajdowali się pp. d'Esterno, Gareau, de Lavergne itd. Rozmawiano przy stole o kredycie rolniczym, o czynszach w naturze itd. Towarzystwo ekonomistów zbiera się także co miesiąc na obiady i traktuje kwestye bieżące. Posiedzenia obiadowe wchodzi w zwyczaj francuski. Obiad dobry, lecz skromny i trzeźwy, utrzymuje związek i zażyłość i uczy sztuki życia, sztuki trudnej a potrzebnej i nagle potrzebnej.

Paryż 5 grudnia.

Lord Palmerston słał w parlamencie przyjaźni Anglii z Francją i za dowód przytoczył ofiarowanie wolnego przechodu przez Francją wojsk angielskich udających się do Indji. Lord Palmerston mógł przytoczyć inne dowody: wspólne działanie dwóch narodów w Nikaragui i w Chinach. Czy strony zawarły w tych dwóch przedmiotach jaką ugode? niewiadomo. Rosya postępuje zręcznie w Chinach. Trzyma się na boku lecz w pogotowiu i jak floty angielska i francuska bramy otworzą, wejdzie z niemi. Toż samo zrobi flota Stanów Zjednoczonych. Przyjaźń Zachodu jest koniecznością w chwili obecnej. Czy konieczność kiedyś ustanie? O tém mówią różnie. Jedni sądzą że Cesarz nie może się obejść bez nowej wojny, drudzy że potrzebuje pokoju, zakorzenienia swęj dynastyi i że przestanie na tem, iż nie da sobie stapać po nogach.

Mowa królowej Wiktorii nie powiedziała o polityce zagranicznej. O konferencyi w sprawie rumuńskiej nie słyhać. Nic także nie słyhać o konferencyi w sprawie granic bessarabskich. Trudno aby te konferencye nie zebrały się w styczniu lub lutym, po tronowej mowie cesarskiej a podczas karnawału i aby się nie przyczylny do karnawałowej świetności. Dywany rumuńskie zakończą swe czynności d. 14 t. m. i po tej dacie bar. Talleyrand ma do Paryża przyjechać. Pownem jest iż p. Thouvenel oświadczył Turcyi że jeżeli nie przychyli się do kanału suezkiego, Francya odmówi jej nadal pomocy moralnej. Lord Redcliffe nie wyruszył jeszcze ze Stambułu i teraz zaczynają wątpić czy wyruszy. *La Patrie* chociaż czujna, nie użyła zwykłej ironii i nie podniosła nowej walki *Kreuzzeitungu*. *Chronicle* sądzi, że hr. Chreptowicz nie wróci już do Londynu, a *Observer* że wróci z nowymi instrukcjami. O hr. de Bourqueney reprezentancie dawnego trylogu, nie jeszcze niepostanowiono. Cesarz i hr. Walewski byli szczerze w trylogu i wiele nań rachowali; zawiedli się, ale z czjęj głównie winy? na to nikt nie będący *in sacris* z precyzją nie odpowie. Niektórzy sądzą, że po sprawie rumuńskiej, trylog stanie się jeszcze podobnym.

Wiecie że p. Block sprzedał za 12,000 franków *Journal de Constantinople*. Dziennik ten ma wychodzić nadal po angielsku. Syn pana Block jest sekretarzem ambasady tureckiej w Paryżu. Francya zachowa w Stambule dziennik *la Presse d'Orient*.

Boulogne zna sekreta rekrutowania angielskiego w Alzacyi. Anglia rekrutuje Niemców i niemieckich Szwajcarów, uważając ich niemal za Anglików. Rasowość i religia dają jej rękojmnia. Legionisci nie otrzymują właściwej naturalizacyi (naturalisation), która daje obywatelstwo i prawo glo-

sowania, otrzymują tylko półnaturalizacją (denization), dającą im protekcję i tytuł angielskiego poddanego (british subject). Anglia ma jeszcze trzeci stopień naturalizacji dającej prawo do samej opieki kolonialnej i obywatelstwa kolonialnego (colonial subject). Indyjanie, Kafry itd. są poddani kolonialni a nie angielskiemu.

Kryzys finansowy we Francji nie doznała wielkiej przemiany jednakże bank uczył się w możności zniżenia eskompty do 8%. Rzemieślnicy i kupcy skarżą się że nie idą dobrze interesami. Dawniej skargi ich były kwestyą stanu, skargi te przyczyniły się wiele do r. 1848; dziś są niczem; są próżnym wzdychaniem. Cesarz nie jeszcze nie zdecydował w przedmiocie pięciu wielkich marszałkowskich komend. Zabawim jest patrzeć na Paryżanów jak spoglądają na kołczące się koszarzy *Château d'eau*, na piękne ulice trące strategią, na uroczę square, wyglądające na *Places d'arme*, na zakładający się uroczy ogród w jednej części pól Elizejskich a szczególnie na ulicę operacyjną prowadzącą od twierdzy św. Waleryana do twierdzy Vincennes. Cesarz urządził tak że nawet spiski ustał. Wiadomość o emissaryuszach włoskich pokazała się przesadzona.

Paryż 4 grudnia.

B. Dziennik *Presse* został na dwa miesiące zawieszony. Wiadomość ta krąży w szepczym jeszcze zakresie publiczności, jutro rano coś zapewne *Monitor* o tym energicznym czynnie wspomni i rzuci światło na mnóstwo domniemań. O ile mogłem zasięgnąć wiadomości u wiarygodnych źródeł, rzecz się ma tak: Wiadomo już wam, iż z siedmiu deputowanych wybranych do Ciała prawodawczego dwóch tylko, to jest, pp. Carnot i Goudchaux odmówili przysięgi, a zatem za dysmisonowanych uznani zostali. Wczorajsza *Presse* zawiera artykuł ostro wyrzucający opponentom podobne postępowanie. P. Peyrat autor artykułu twierdzi, iż nie jest to pora do biernych protestacji. Podciągając zwyczajną stronniectw liberalnych w Pionconie i Belgii pod solidarności opinii publicznej we Francji zaprzecza wszystkim którzy mniemają, iż opinia ta nieistnieje; przeciwnie wierzy on w ducha publicznego we Francji i pragnie go ożywić i żyć krajowi, ażeby opozycja choćby w najmniejszym ułamku zasiadła na ławach Izby, zostawia na później wykład jakim sposobem skutecznie na tej drodze legalnej ma działać. Według p. Peyrat, pp. Carnot i Goudchaux zawiedli oczekiwania wyborców, zdradzili mandat demokracji, wyrzekając się stanowiska, na któreby sprawie ogólnej, zasadom stronniectwa swego użyteczni być mogli. Cały ten artykuł był pełen życia, nawet powiem, że i gorącego życia, widać wiarę zbyt silną i nadzieję niewątpliwą, jest to jakby przedwstęp programatu.

Dzisiaj o godzinie trzeciej z południa miałem sposobność dowiedzieć się, że w wieczornym numerze *Presse* znajdzie publiczność drugi artykuł innego pióra, dotąd częścią literacką zajętego, który to artykuł łącznie z poprzedzającym będzie można uważać za początek toczącej się opozycji dynastycznej. Niepodobna mi się ten tytuł. Od upadku Ludwika Filipa wszelkie opozycje dynastyczne we Francji nie mogą jak tylko rodzic nieufność.

O godzinie czwartej z południa komisarz policji przyszedł do biura dziennika i wstrzymał wydanie wieczorne. Zabrawszy zaś z sobą p. Rouy gerenta, udał się z nim do prefekta policji. Tam zawieszanie dziennika zostało postanowione. Rekurs do ministra spraw wewnętrznych nieotrzymał żadnego skutku. Minister nieprzyjął odwołującego się. Wysoko położona osoba pospieszyła do Tuilerych przedstawić rzecz osobiście Cesarzowi. Jaki skutek weźmie to wstawienie się? dzień jutrzejszy pokaże.

Presse od wyjścia z jej redakcji p. Emila de Girardin traciła coraz więcej abonentów. Jednostojność przedmiotów, obojętność publiczności, nie były na ręce właścicielowi i pracownikom tego pisma. W jej wewnętrznym zarządzie toczył się spór między właścicielem panem Millault i gerentem panem Rouy. Bydź może, że usiłując wejść na drogę opozycyjną, redakcyja zamierzała zwyciężyć zatrawiającą obojętność. Co bądź, pismo to jeżeli niepotrafi cofnąć surowego wyroku, ciężko dotknięte zostanie. Dawna *Assemblée Nationale* dzisiejszy *Spektator* nie może się podnieść po doznanych taką samą surowością klęskach. Nieszczerliwie trafiła dyrekcyja *Presse* na chwilę niepowiem zdradzenia, ale nieukontentowania rządowego. W gronie Ciała prawodawczego zdarzył się niepraktykowany dotąd wypadek. Izba rozbiła kwęstyą ważności wyboru deputowanego należącego do opinii rządowej p. Segur. Mnogie były skargi przeciw wyborowi. Prefekt departamentu okazał podobno za wiele gorliwości przy wyborze. P. Ollivier deputowany demokracji miał mowę tak gwałtowną, że mu prezydujący głosu odmówić musiał. P. Ollivier znany był za rzeczypospolitej więcej z zapału niż talentu. Dzienniki nie jeszcze nie mówią o tym zdarzeniu. Czekają głosu *Monitora*. Rzecz szczególna, że podobno p. Ollivier bronił wyboru p. Segur, który jednak ostatecznie Izba odrzuciła.

Jeżeli rzeczy tak się mają jak opowiadano, czyż można się dziwić i mieć za złe rządowi, że bronią legalną odpiera słabe z początku, ale mogące wzrastać w przyszłości ciosy.

Przechodząc z przedmiotu poważnego do więcej ulotnego, donoszę wam, że dzienniki *Independance Belge*, i miejscowe *Patrie*, *Presse*, *Consti-*

tutionnel zapowiedziały bliskie wystąpienie w balencie „la Favorite“ tancerki teatru warszawskiego panny Kamilli Stefańskiej, siedemnastoletniej, pięknej, wyształconej i wysokiego rodu dziewczyny. — O jej heraldycznych prawach lepiej zapewne od nas coś wiecie. Co do talentu, jak go zobaczymy, to doniesie wam nieomieszkamy.

Francuzi, którzy mają dowcip w każdej chwili i na każde położenie już dowcipami, kalamburami i żarcikami zarzucili p. Dupin. Najlepszy z nich posyłam wam: *Avec de l'argent on peut toujours avoir du pain.*

Chodzi wiec że loża wolno-malarska chwyciła i to w wysokich stopniach, Feruk-Hana i Humal! Sądziłem, że to słynne mityczne stowarzyszenie od r. 1850 istnieć przestało. Byłem bowiem w owej epoce w Jardin d'hiver na wielkim balu plantynym Franc-masońskim, na którym wszyscy dygnitarze w oznakach dostojenstw swoich wystąpili. Zdawało mi się to być pogrzebowym zgromadzeniem. Widać, że są rzeczy, które nawet śmieszność nie zabija.

C. k. minister spraw duchownych i oświecenia zamianował nauczycieli gimnazjalnych: Stanisława Chlebowskiego w Tarnopolu i Jana Limbergera w Stanisławowie, następnie zastępcę nauczyciela przy lwowskiej szkole realnej Karola Maszkowskiego i asystenta przy muzeum czeskim Gustawa Brauna rzeczywistymi nauczycielami przy wyższej szkole realnej we Lwowie.

Wiedeń 8go grudnia. *Gazeta Wiedeńska* urzędowa, która dotąd była przywilejem prywatnym, drukowana będzie od nowego roku nakładem drukarni nadwornej i rządowej, i w programie swoim zapowiada ulepszenia na przyszłość, a lubo nie potrzebuje opłacać stępla, prenumerata jej na przyszłość wynosić będzie z przesyłką wieczornego dodatku i ogłoszeniami urzędowymi 28 zł. Co do innych dzienników wiedeńskich zaniedbują one wydawania wieczornych uzupełnień i raz na dzień wychodzić będą. Ceny jeszcze nieogłoszone. Dzienniki czeskie i niemieckie w Pradze wychodzące podwyższają prenumeratę, podobnie węgierskie nieurzędowe. *Pesti Naplo* zaprzeczył pogłosce, jakoby kilku zamężnych obywateli obowiązało się ponieść koszt stępla tego dziennika i powiada, że ponieść je powinna publiczność, podnosi więc cenę abonamentu o całą wysokość opłaty stęplowej i mówi wyraźnie w swojej przemowie do czytelników, że dalszy byt tego dziennika, zależeć będzie od liczby prenumeratorów, a spodziewa się od patriotyzmu mieszkańców, że nie dadzą upaść jednemu niepodległemu dziennikowi politycznemu wydawanemu w języku maziarskim.

J. C. K. Ap. Mość nadał godność szambelańską staroście obwodowemu hr. Ryszardowi Belcredi i kapitanowi z pułku morskiego bor. Karolowi Helversen.

W liczbie znaczniejszych darów w Wiedniu zapisanych na rzecz poszkodowanych w Moguncyi, wyliczamy: panujący książę Modyen arcyksiążę d'Este Franciszek V 1000 zł.; towarzystwo kolei północnej Cesarza Ferdynanda 1000 zł.; Izaak Pereire z Paryża jeden z głównych właścicieli kolei rządowych w Austrii 2000 zł.

O. D. Post radzi bankowi austriackiemu, aby z pieniędzy leżących bezowocnie w jego piwnicach, użył kilka milionów na ulokowanie ich w nowo założonym banku dyskontowym hamburskim, przez co nie tylko pomoże się Hamburgowi, ale jeszcze można dobrze zarobić na tej spekulacji. Jeszcze też żaden finansista nie śmiał powiedzieć, aby pieniądze w banku leżące a mające być rekojmia biletów w obiegu będących, były bezowocnymi. O ile ubędzie gotówki z piwnic bankowych, o tyle wartość banknotów jest pozorniejsza. Bank austriacki idący na pomoc, zachwianemu kredytowi hamburskiemu! Krasicki napisał był bajeczkę: „Niósł ślepy kulawego, dobrze im się działo“ i t. d.

J. C. Ap. Mość postanowieniem swoim z dnia 20go listopada raczył przyzwolić na założenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Kasa eskontowa dla Medyolanu i ziem lombardzkich“. Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi według *Gazety Medyolańskiej* 30 mil. lirów, lecz po złożeniu trzeciej części towarzystwo może rozpocząć czynności swoje. Liczba akcji wynosi 20,000. Towarzystwo ustanawia się na lat 25, ma swoją siedzibę w Medyolanie i może za zezwoleniem rządu zakładać filie swoje w Lombardyi. Celem jego jest eskontowanie weksli, pożyczki na towary, kosztowności i papiery publiczne, wydawanie bonów na dłuższy niż dwa tygodniowy czas i najmniej na 100 zł. nową walutę. Ogół bonów nie może przenosić kapitału zakładowego wniesionego przez akcjonaryuszów; weksle girowane najwyższ na 3 miesiące. Towarzystwo będzie mieć swoją radę zawiadowczą, cenzorów, radców eskontowych i dyrekcyę. Dyrektor musi być poddany austriackim. Nadzór nad towarzystwem służy delegowanemu komisarzowi rządowemu.

W myśl traktatu celno-handlowego zawartego między Austrią a Prusami w dniu 19 lutego 1853, a który umową z dnia 4go kwietnia t. r. rozciągnięty został i na inne jeszcze państwa związku celnego, zapowiedziane były dalsze układy w celu zaprowadzenia wzajemnego ułatwień handlowych na podstawie wolnego przywozu surowych płodów i zniżenia cel od wyrobów rękodzielnych z krajów należących do obu systemów celnych: austriackiego i pruskiego. Na zasadzie tej Austrii w listopadzie r. z. poczyniła różne propozycje, które rozbiórano na konferencji związku celnego. Teraz gdy

pełnomocnicy krajów związku celnego zgodzili się między sobą na niektóre zmiany zaprowadzić się mające w dotychczasowych urządzeniach celnych między Austrią a związkiem celnym, Prusy, Bawaryi i Saksonia upoważnione zostały, jak donosi urzędowa *Koresp. Pruska* do traktowania z Austrią, i jak słycać układy te rozpocząć się mają w Wiedniu w dniu 15 stycznia r. p.

Niemcy.

Donieśliśmy w przesyłnym numerze pisma naszego, iż senat hamburski nie przystał w dniu 5 b. m. na propozycję mieszczaństwa, aby wypuścić w obieg papiery z kursem przymusowym w obawie, aby tym sposobem wszystkie srebro w banku nie wyciągnięto. Senat w celu obmyślenia środków na poratowanie zachwianego kredytu, wyznaczył komisyę, która miała wygotować przez noc inny projekt, zdać sprawę nazajutrz w niedzielę, a po południu tegoż dnia mieszczaństwo miało ostatecznie zdecydować. Na tem zebraniu, jak donoszą z niedzieli z wczoraj, uchwalono przeznaczyć 15 mil. mark. dla banku dyskontowego. Skarb złoży w banku za 5 mil. akcyę kolei żelaznych, a 10 milionów pożyczki za granicą w srebrze i temi pieniędzmi mają być dyskontowane weksle. Projekt puszczenia w obieg papierów zupełnie porzucony. Tym więc sposobem skarb musiał iść w pomoc kupcom i kredyt swoim wesprzeć kredyt prywatny. W ciągu bieżącego tygodnia ma być zrealizowana pożyczka. W poniedziałek 7go, jak donosi depesza telegraficzna zaczęto zaraz dyskontować, z opłatą dyskonta 10%, ale tylko takie weksle, których posiadacze zaręczyli słowem, że na prawdę mają wypłaty czynić w ciągu 24 godzin, nie chciano bowiem pozbywać się nagle gotówki na niepilne weksle. Pogłoski niepokojące krążyły o nowych upadłościach tak w miejscu jak i w Londynie.

Na posiedzeniu Bundestagu w dniu 3 b. m. poseł badenski przedłożył jak donieśliśmy umowę zawartą między rządami francuskim i badenskim o budowę mostu na Renie pod Sztrasburgiem, tudzież plany budowy tego mostu, który z obu stron będzie umocowany szaniami przedmostowymi. Dzienniki niemieckie wielką przywiązują do tej okoliczności uwagę, że na mocy ustawy związkowej, Związek niemiecki ratyfikować ma umowę; zdawałoby się więc, że w obecnym przypadku mógłby odmówić ratyfikacji, lecz zapewne tego nie uczyni. Przedmiot ten oddano pod opinię wydziału wojakowego.

Francya.

Tekst wyroku, mocą którego dziennik *la Presse* zawieszony jest na czas dwumiesięczny, brzmi następnie:

„Minister sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych:

„Ze względu na art. 32 postanowienia organicznego w przedmiocie prasy z dnia 17go lutego 1852 roku;

„Ze względu na ostrzeżenia dane dziennikowi *la Presse* w dniu 1 marca 1853 r.; 24 marca 1854 i 26 marca 1857 r.;

„Ze względu na artykuł ogłoszony w dzienniku *la Presse* w numerze z dnia 3go b. m. zaczynający się od wyrazów: „W wyborach odbytych“ z podpisem A. Peyrat, w którym autor z własnego popędu dowodzi *jakie są życzenia, usposobienia i interesa* tak zwanych przezeń stronniectw *demokratycznego i rewolucyjnego* i twierdząc: „iż od kilku miesięcy dostrzegac się daje w siumieniu publicznem jakieś drganie“ dodaje: „Dziś jest chwila rozstrzygających postanowień. Zagadki zajmujące świat polityczny stają się prostszymi... stronniactwa skupiają się i obliczają... zdaje się, iż głos rozchodzi się z jednego końca Europy na drugi, wołający na nas: Powstańcie i idźcie!... Mamyż żyjąc wspomnieniami i żalami naszymi coraz głębiej grzeznąć w zwątpienie?... Czyż stronniactwo rewolucyjne ma iść torem stronniactwa legitymistycznego, które odosobieniem swem doszło do nicości; obliczwszy się, wiemy iż jesteśmy wielkiem stronniactwem, wiernem rewolucyjnym...“ i t. d.

„Zważywszy, że jakkolwiek bezrozumne są te słowa w osród głębokiego pokoju, jakiego kraj używa, nie należy jednak dozwalać niektórym burliwym umysłom wyzywać z zupełną swobodą zamieszania i przemawiać do namiętności rewolucyjnych;

„Zważywszy, że w interesie ogólnym, w interesie szczególnie mas pracujących, któremi nikt we Francji czynnie i skutecznie się nie zajmował jak Cesarz, rząd ma prawo i obowiązek okazywać się surowym przeciw szaleństwu mniemanych swych demokratów, których wpływ, jeżeli go kiedy posiadali, mógłby być tylko zgubnym dla dobra i stopniowego postępu tej demokracji, którą na szczęście bezsilni są, w ruch na przyszłość wprowadzić;

„Stanowi: Art. 1. Dziennik *la Presse* zawieszony jest na 2 miesiące, licząc od 4 b. m. — Art. 2. Prefekt policji obowiązany jest czuwać nad wykonaniem niniejszego wyroku.

„Paryż 4 grudnia 1857.

„Billault.“

Anglia.

Na posiedzeniu Izby wyższej otwartem w d. 3 b. m., po odczytaniu mowy tronowej przez kancleza, lord Portman zaproponował adres mający być odpowiedzią na nią. Pierwszym przedmiotem, którym się lord zajmował, było wewnętrzne stanowisko kraju. Następnie lord Palmerston zapowiedział, że kilka ważnych kwestyj dotyczących Indji, przedłożonych zostanie Izbie i wyraził nadzieję, iż człon-

kowie obmyślą stanowcze środki, aby przywrócić spokojność w angielskich posiadłościach w Indyach. W dalszym ciągu posiedzenia hr. Derby przemówił w tych słowach:

„Od lat 36 jak należę do parlamentu, nigdy posiedzenie nie rozpoczynało się w osród okoliczności tak trudnych jak dzisiaj. Jedyny ustęp mowy tronowej mogący być uważany za zupełnie zadawalający, jest ten, w którym jest mowa o stosunkach Anglii z innymi narodami i o pokoju panującym w Europie.

„Głównym powodem do zebrania się parlamentu jest zawieszenie ustawy banku. Niepowiem żeby ministrów usprawiedliwić nie można, że się tego środka chwycili żądając od parlamentu bilu niewinnienia (indemnity), lecz winien przynajmniej dowiedzieć, że środek ten jest potrzebny i wymagany przez główne banki i domy handlowe w Londynie. Nie dziwi się, że ministeryum żąda bilu niewinnienia za zgwałcenie aktu parlamentowego, lecz się dziwi, że zgwałciszony akt ten dwa razy w przeciągu lat 10, żąda powtórnie bilu niewinnienia nieusprawiedliwiony swego postępowania.“

Dotknawszy wypadków indyjskich hr. Derby wchodzi w największe szczegóły początku i przebiegu powstania począwszy od pojedynczego wypadku niesubordynacji aż do okropności których Delhi były teatrem.

„Winiem otwarcie zganię rząd mówi dalej hr. Derby, że nie wysłał rychłych posiłków na miejsce powstania, i że późno już powziął myśl wyprawienia wojska, kazał mu długą przebywać drogę morską, kiedy Sultan byłby firmanem swym dozwolił przejścia siły angielskiej przez swe terytorium, kiedy wice-król Egiptu ofiarował potrzebne przyrządy do przebycia między morza sueskiego i kiedy cesarz Francuzów przyrzekł wojsku angielskiemu wolne przejście przez swoje kraje.“

Zganiwszy mieszanie się rządu indyjskiego w sprawy religijne krajowców i oddawszy słusność oficerom i żołnierzom angielskim, którzy w niesłychanej niższości co do liczby i mniemając się być opuszczonymi od matki ojczyzny, walczyli mężnie przeciwko dzikim hordom i ocalili berło w Indyach, lord przechodzi do reformy, o której nadmieniał jeden z paragrafów mowy tronowej, i na którą szczególniejszą chce zwrócić uwagę. Spodziewa on się że rząd będzie w stanie natychmiast po zwolnieniu parlamentu w lutym p. r. jasno określić punkt reformy, którą chce proponować, ażeby Izba ocenić mogła o ile rząd zgadza się z własnymi jej widokami. Mniema on iż naprzód zapewnić może, że jeżeli propozycje gabinetu mają na celu rzeczywiste dobro kraju, niezajdą opozycji w żadnym odcieniu Izby.

Lord Granville broni rząd przeciwko zarzutom z powodu zawieszania ustawy banku; środek ten mówi on był użyty w ostateczności, kiedy się stał nieodzownie potrzebnym i uchronił handel i finansy od największego niebezpieczeństwa. Co do zaprowadzenia zmiany w akcie parlamentowym pod względem ustawy banku, rząd bynajmniej o tem nie myśli, zamierza jednak wyznaczyć z Izby niższej komisję mającą się zająć zbadaniem przyczyn wymagających zawieszania ustawy banku. Broni on następnie postępowania rządu w sprawie indyjskiej i oddając hold męstwu oficerów i żołnierzom angielskich, zaprzecza jakoby panowanie w Indyach było w niebezpieczeństwie. Co do reformy mówi w końcu lord, rząd dostarczy w lutym p. r. nojobszerniejszych szczegółów co do środków jakie pod tym względem Izba przedłoży.

W Izbie niższej w dniu tymże p. D'Israeli wyraża zadziwienie, że ministrowie tak późno zwolali parlament i wymaga, aby się rząd z tego kategorycznie wytłumaczył. Jest, mówi on, obowiązkiem ministra handlu baczną mieć oko na wróżby świata handlowego. Cóż ministrowie pod tym względem uczynili? Uznali za potrzebne zgwałcić jedno z najważniejszych praw, nie więcej. „Nie chcę ja rozbiierać w tej chwili, mówi p. D'Israeli, czy ustawa bankowa ma być środkiem czasowym lub nieustającym, lecz powiem tylko, że nie można lekomyślnie przyznawać rządowi bilu niewinnienia. O ile wiem pierwsza myśl zniesienia prawa wyszła od rządu, gdyż niema dowodu, aby bank sam o to prosił. W okolicznościach takich obowiązkiem jest parlamentu żądać tłumaczenia, mającego być podstawą owego bilu.

„Ze wszystkich spraw, któremi się zajmuje mowa tronowa, mówi p. D'Israeli, sprawa bilu niewinnienia jest zaiste najważniejsza. Ogranicza ona się prosto na tem: czy ministrowie utrzymują akt banku z 1844 t. lub czy go nieutrzymają. Jeżeli jest ich zamiarem utrzymać ustawę, oświadczam, iż wachałbym się wydać im bilu niewinnienia, którego żądają, gdyż ministrowie nie mają według mnie w takim razie prawa uchylać się od zobowiązań tej ustawy. Jeżeli przeciwnie zamiarem ich nie jest utrzymać ten akt, natenczas jestem zdania, że Izba powinna zawotać bezzwłocznie żądany bilu niewinnienia. Co się tyczy komisji śledzącej w przedmiocie ustawy której zebranie ma być żądaniem, spodziewam się że Izba na to nie zezwoli.“

Przechodząc do rozbiórki innego paragrafu mowy tronowej, p. D'Israeli mówi ironicznie, że musi być w tym paragrafie, twierdzącym że Anglia jest w zgodzie ze wszystkimi państwami europejskimi, pewien odcień żalu, gdyż naczelnik gabinetu robił wszystko ażeby było inaczej.

„Rzeczywiście mówi szanowny członek, mowa powiedziana przez szlachetnego lorda na obiedzie u lorda-majora, obudziła obawy, które mowa Królowej zdolała na szczęście usmierzyć, bo jeżeliby ktoś Anglii mógł jeszcze grozić napadem, to chyba król

Przyjechali od 7 do 9 grudnia.

HOTEL POLLERA. Ehrenstrom Franciszek z Tuszowa. Skrzyński Aleksander z Libuszy. Zajczkowski Wilhelm z Wiednia. Porzdzińska Walerya z Rosy Lorsch Antoni, Lorsch Franciszek z Bochni. Kutochera Henryk, Smolarek Ludwik z Wojażca. Speyer Albert ze Lwowa. Wyjechali: Hoach Ferdynand do Grybowa. Szczępaniński Władysław, Klempner Juliusz do Lwowa. Doleisz Emil do Tarnowa. Ehrenstrom Franciszek do Wiednia. Porzdzińska Walerya, Lorsch Antoni, Lorsch Franciszek do Bochni. HOTEL BREZDZENSKI. Karol Trzeciak obywatel z Galicyi. Kazimierz Mayer kupiec z Berlina. Karol Zamojski obywatel z Wrocławia. Joachim Schlesinger kupiec z Myślowo. HOTEL SASKI. Konstanty Kubecki w. dóbr, Ignacy Macherzyński obywatel, Wincenty Kubecki obywatel, Franciszek Konrad obywatel z Polski. Wojciech Brandys w. dóbr z Kalwaryi. Stefan Sariusz Wilkoszewski w. dóbr, Emil Stojowski w. dóbr z Galicyi. Wyjechali: Józef Majzel obywatel z familii. Hipolit Koszutski obywatel z córka, Ignacy Macherzyński obywatel, Konstanty Kubecki w. dóbr, Antoni Borkowski w. dóbr do Polski. Józef Mars, Witold Zelechowski w. dóbr, Julian Sztemberg obywatel, Antoni Jaworski obywatel, Zeliśław hr. Bobrowski w. dóbr, Anna z hr. Stadnickich Wejtawska w. dóbr, Wojciech Brandys w. dóbr, baron v. Schell c. k. rotmistrz z pułku huzarów do Galicyi. Józef Krasuski w. dóbr do Belgina.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNEJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem. do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem. do Wiednia: g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po południu. do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Dębicy: g. 5 m. 20 rano — g. 2 m. 35 po południu. z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano — g. 6 m. 46 wieczorem. z Wiednia: g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem. z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy. przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 5 grudnia. I znowu mieliśmy tydzień prześlicznej pogody. W dzień słońce kilka stopni ciepła, a w nocy małe zaledwo 1 do 2 stopni przymrozków. Stan ozimych zasiewów nie do życzenia nie zostawia. Z powodu kry na Wiśle, ani zboże ani chrzowa polskie na pruskie wody nie weszły. Targi angielskie z powodu wstrząśniętej pozycyi finansowej nie przedstawiały ożywienia, ceny wszelkie pszenicy o 1 do 2 szyl. na kwartę przybrały; lecz że transakcyje li tylko do zaspokojenia potrzeb dziennych konsumpcyi ograniczały się, przeto obrót interesów był mało znaczący.

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincjonalnych handel zbożowy więcej ożywienia przedstawiał.

We Francyi, Belgii i Holandyi przy wysokich procentach i zachwianym kredycie targi były obojętne i nieożywione. Na naszym giełdzie dowozy tak furami jak żelazną koleją z każdym dniem zmniejszały się i do małego znaczącej cyfry zeszły, ale do kupna żadnej nie było ochoty i tylko najpikniejsze ważne białe gatunki po ostatnich cenach, a nawet 10 do 15 guld. wyżej dawały się umieszczać. Umysły jednak zajęte ogólnem położeniem rzeczy; nie zwracały się ku pszenicznemu handlowi.

W ciągu listopada port gdański wysłał łasztów pszenicy do Anglii 3,202, do Holandyi 142. — Złota do Anglii 327, do Holandyi 224, do Hamburga 361, do Norwegii 111, do różnych portów 145. Jęczmienia do Anglii 109, do Norwegii 34. Grochu do Anglii 151, do różnych portów 26.

Sprzedano w ciągu tygodnia na giełdzie łasztów pszenicy 235, żyta 161, jęczmienia 20, owsa —, grochu 7.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus. korzec warszawski zhp. gr. zhp. gr. Pszenicy st. od 125 do 133 od 390 do 467 29 10 34 20 — 13 1/2 — 13 1/2 — 470 — 500 35 10 37 18 Żyto — 125 — 132 — 217 — 256 16 5 19 10 Jęczmień — 108 — 114 — 255 — 270 19 6 20 9

W drzewie żadne a żadne interesa nie miały miejsca. Kurs samian: Londyn 198 1/2, — Amsterdamski — Hamburg 44 1/2. Paryż —.

Alexander Makowski et Comp.

URZĘDOWE.

POWTÓRNE WEZWANIE

Błogie losy czuwają nad Instytucją loteryi pieniężnych, których stopniowe przeprowadzenie z Najwyższego rozkazu Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości poruczonem zostało c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych, z tem oraz nader miłościwem postanowieniem, ażeby czysty onychże dochód, bez wszelkiego potrącenia, użitym był wyłącznie ku utworzeniu nowych zakładów dobroczynności, ogółowi poświęconych, albo ku wspomnieniu takowych już istniejących.

Pierwsza i druga z rzeczonych loteryj, tak celem jak urzędniczym wielce różniących się od podobnych przedsięwzięć prywatnych, przeprowadzone zostały z jak najpomysłniejszym skutkiem, a pozyskany stąd plonem pieniężnym obficie już oddarzone zostały publiczne zakłady, do udziału Najfaskawiej przeznaczone, ku czemu nie mało się przyłożyła i Administracya Państwa, przepuszczając wszelkie należytosci tak kasalne i pocztowe, a po części nawet stópłowe, i polecając urzędnikom swym kierunek przeprowadzenia loteryj z jedynym względem na podwyższenie dochodów tychże.

Obecnie otworzona jest trzecia loterya, pomyślnie nader skutki odnosząca, tak zwana złota, albowem w niej ustanowione zostały wszelkie wygrane w c. k. dukatach, ogółem w summie 60,000 sztuk, której korzystne dla uczestników urządzenie, wraz z bliższymi warunkami w programie gry ogłoszonym jest.

Jego Ces. Król. Apostolska Mość przeznaczył raczył czysty dochód onejże

na założenie krajowego Domu obłąkanych w Siedmiogrodzie, a gdyby się przytem zwykła wykazać miała,

na założenie krajowego Domu obłąkanych w Węgrzech.

Znany powszechnie umysł dobroczynności wszystkich przynależących wielkiego Cesarstwa Austriackiego, których szczerobliwa ręka najwomocniejszą zawsze była świadkiem serca dobroczynnego, nie mogły zaisie znaleźć celu, głośniejszego od wspomnianego o pomocy wojażcego, którego osiągnięcie wroślogłych krajach pobratymczych najniebezpieczniejszym bliżnim naszym, w obfitej pomocy ducha pogrążonym, przy-

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny.

nieśó ma, jeżeli nie samo ułożenie, przynajmniej ulgę w ich ciężkiej niedoli.

Podpisany zaprasza przeto powtórnie z niepłonną ufnością wszystkich szlachetnych przyjaciół ludzkości, tak licznych w obszarach Austrii, bez różnicy ich plebienia, stanu i poci, by się przez podniesienie losów przyczynić chcieli z datkiem swym do urzeczywistnienia tak życziwych zamiarów naszego Najfaskawszego, wspaniałomyślnego Cesarza i Pana; a jak wielu z nich już fortuna hojną obdarzy wygrała, tak wszystkich wynagrodzi wzniosło owo wewnętrzne przeświadczenie, że się przychylił do zlagodzenia wielce ubolewanego stanu spółbratnich, politowania naszego najbardziej wymagającego.

Od wydziału loteryj rządowych, powszechnemu dobru poświęconych, przy Dyrekcji dochodów loteryjnych.

Wiedeń w listopadzie 1857 r. Fryderyk Schrank m. p. c. k. radca rządowy.

Obwieszczenie (1192)

[N. 25,485] Magistrat Krakowa podaje do powszechniej wiadomości, iż na dniu 21 grudnia b. r. o godzinie 10 z rana w biurze Departamentu II odbędzie się licytacya na trzech letnio wydzierżawienie paszy na łonach miejskich. Czynsz roczny na zhr. 233 kr. 15 jest ustanowiony, Vadium zaś zhr. 60 m. k. wynosi.

Magistrat król. główn. miasta Kraków dnia 30go listopada 1857 r.

Kundmachung (2-3)

Donnerstag den 10ten Dezember 1857 werden um 9 Uhr Vormittag in Loco Bochnia 86 Stück defektuose dienstferde am Ringplatz — und Freitag den 11ten Dezember 1857 — 54 Stück am Kastellplatz in Krakau an den Meistbiethenden verkauft werden.

Wovon die allgemeine Verlauthung geschieht. Vom Grossfürst Nikolaus von Russland 2. Hussaren Regiment Komando. Bochnia am 4ten Dezember 1857.

Inseraty.

Na dniu 11 grudnia r. bież. to jest w piątek jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego Benoe odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę jego w kościele OO. Dominikanów w kaplicy Różańcowej. (1198)

WEZWANIE DO PRZEDPŁATY.

GWIĄZDKA Cieszyńska

pismo dla zabawy, nauki i przemysłu, wychodzi w Cieszynie w Śląsku austriackim, co sobota, na całym arkuszu. Przedpłata z przesyłką pocztową wynosi o półrocznie 4 zhr. 40 kr., półro zio 2 zhr. 20 kr. m. k.

Pismo to przynosi artykuły rozmaitej treści, a zwłaszcza: powieści dziejowe i obyczajowe, podania; artykuły historyczne, szczegółniej z dziejów ojczyznych, życiorysy ludzi znakomych; opisy krajów i narodów; nauki przyrodno-znawcze; poezye; rzeczy gospodarskie i przemysłowe; porady lekarskie; obrazki z życia ludowego zjęte; w rozmaitościach różne nowości; wiadomości miejscowe; ceny targowe; doniesienia piśmiennicze itd.

Redakcyja, która już przez 10 lat dała dowody wytrwałego usiłowania swego, by pismo swe jak najuczciwiej i najuczciwiej uczynić, spodziewa się, że na rok następujący, w dowód przychylnego uznania, zasłużoną będzie życziwą i hojną prenumeratą.

P. Stalmach.

(1197-1-6) wydawca i redaktor Gwiazdki Cieszyńskiej.

Przy nadchodzącym Nowym Roku dochodzą mnie głuche powieści, iż moich Ślązaków ktoś chce odmawiać; przypuszczam, iż są to może przez nich samej puszczane przez chwiałki. Na wszelki przypadek atoli oświadczam, iż poniosłszy znaczne koszty sprowadzenia tych ludzi nędznych, głodnych i nagich, przyprowadziwszy ich dziś do dobrego bytu, ho nie tylko, iż każdy jest okryty i obuty, ale każdy przyszedł do posiadania krwi i nierozgarny — wypłacając im regularnie i obchodząc się z nimi po ludzku — z czystym sumieniem rozszedł sobie prawo, aby mój służby nie opuszczali mimo mojej woli. Ostrożnie więc każdego, coby czy to sam przez się czy też przez swych oficyalistów, którego z tych ludzi przyjął lub przyjąć dozwolił bez wyraźnego mego zezwolenia — że powołam go przed sąd opinii publicznej, a postępowanie jego poczytam za uchybienie osobiste podlegające za sobą wszelk o skutki jakie z takowego wynikać mogą. Dnia 3go grudnia 1857.

Fr. Wiesiołowski.

Doniesienie.

Dnia 14go grudnia b. r. o godzinie 10ej przed południem w Magistracie, a mianowicie w depozycyie tegoż księżki różnej treści przez publiczną licytacyę sprzedawano będą.

PROPINACJA

BARDZO INTRATNA

w dobrach Wojażkowy i Rajbrot w cyrkułe Bocheńskim, posiadających dwa kościoły i znaczną ludność. Jest od 1 stycznia 1858 r. do wydzierżawienia. Do użytku propinatora oddaje się budynek mieszkalny, gruntów tronek i 5 karcezm w dobrym stanie. Życzący sobie wchodzić w ten interes zochcą się najdalej do 22 grudnia r. b. zgłosić osobicie lub listownie u właściciela w Wojażkowy, ostatnia poczta Rzegocina, gdyż w tymże dniu zostanie najwięcej ofiarującemu wydzierżawiona. (1186-2-3)

Przy Krakowie na Kleparzu głównym pod N. 42 i 43. Dwa place z piwnicami zdarnemi do odbudowania, są z wolnej ręki do sprzedania, nadmienając, iż nabywca według obwieszczenia Magistratu do odbudowania może zaciągnąć pożyczkę z kapitału na ten cel przeznaczonego; bliższe wiadomości przy ulicy Szpitalnej Nr. 562 na I szczebie piętrze. (1185-2-3)

W Drukarni „Zasau“.

Nakładem JULIUSZA WILDTA w Krakowie

wyszedł i po wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach

jest do nabycia

KALENDARZ POWSZECHNY

na rok

1858.

Cena 45 kr. m. k., również

MAŁY KALENDARZ

zwany

KIESZONKOWY

Cena 12 kr. m. k.

Nakładca jak zawsze tak i tą razą nie szczędząc kosztów i trudów, aby Kalendarz jego, tak doбором artykułów, jako też ozdobnością wydania odpowiedział jak najlepiej wymaganiom i potrzebom powszechnym, ośmiela się polecić tę swoją publikacyę szanownej Publicznosci, spodziewając się, że przez nią na pomnożenie jeszcze dotychczasowych jej względów zasłużył sobie potrafi.

(1115-4-6)



PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na ostatniej wystawie powszechniej w Paryżu, wedle świadectwa Gazety wiedeńskiej, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, jedynie i wyłącznie zaszczytowane pierwszym medalem; przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niezmiernie dowodu świadczącego o niezrównanej dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkimi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukionnice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego 1 zhr. 12 kr. k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitzki wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w świecie i na wsł tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakże skutki wywiera może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie w cierpieniach żołądka i żywota, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkanu, hemoroidach, zawrocie, bieliu serca, udorzeniach krwi, zamętu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważanóm być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionymi nerwami, przez rozsądną używanię tych proszków nie raz już znaczną doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład w Krakowie utrzymuje Kirchmayer i Syn.

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach: KRAKÓW Sawicki Flor. Biała aptekarz Keller. Brody Fr. Deckert. Brzeżany B. Neranski. Czerwoniec Różański. Dobromil Ludwik Stolz. Gwoździec W. Hayder. Jasta Józef Rohm aptekarz. Kołomyja J. Zachariasiewicz. Kenty Fr. Jaerschel. Lwów Karol Ferd. Milde. Maków Maier E. Nowy-Sącz Wojcikowski D. Osieczym A. Polaczek. Przeworsk Janiszowski W. Sanbor Kriegsreisen J. Sauck J. Zarowicz. Suchawa E. Bolezat. Staremiasto Bohzanik. Stanisławów aptekarz Tomasek. Tarnów Jul. Reid. J. Jahn. C. Marya C. Sidorowicz aptekarz. Radauc Rosch. Rzeszów J. Schaitter. Tarnopol A. Morawec. Tysmienica Karol Neki. Wadowice Schwarz i Heins. Złoczów Feliks Pettesch. (2418-51-53) A. Moll w Wiedniu.

HOTEL POLSKI

POD BIAŁYM ORŁEM

przy ulicy Floryańskiej w Krakowie

blisko drogi żelaznej położony, wyrównywający pod względem porządku i wygody najpierwszym hotelom krakowskim, w którym obok schludnego pokoju, znaleźć można czystą i świeżą pościel, przyruchłej i chętniej usłudze za cenę umiarkowaną, polecam szanownej podróżującej Publicznosci; jako też Restauracyę w tymże hotelu, chwilowo wydzierżawioną, którą z powodu, że dzierżawca onęj nie był w możności odpowiedzieć wymaganiom szanownej Publicznosci, właściciel hotelu na siebie przejął i od dnia dzisiejszego prowadzić ją będzie; zapewniając, że w niej w każdym czasie i za cenę przystępną, można dostać zdrowych, świeżych, czysto i smacznie przyrządzonych pokarmów i wszelkiego rodzaju napojów.

Nadmienia się nadto, że Restauracya ta otwartą zostaje i dla miejscowej Publicznosci, a nawet miesięcznie stołować będzie.

Kraków dnia 21 listopada 1857 roku,

Właściciel Hotelu.

(115-5-6)

KTOBY z panów właścicieli domów w Krakowie miał do wynajęcia mieszkanie o 3 lub 4 pokojach i kuchni na I szczebie lub II piętrze a to od Nowego roku, raczy złożyć adres i numer domu w Ekspedycyie „Zasau“ pod literami F. D. (1165-3)

Biuro zawiadowcze interesów prywatnych w Nowym Sawiu przez podpisanego utrzymywane, ogłasza niniejszóm, iż przyjmuje do załatwienia różne interesa prywatne jako to: Dobra do sprzedania, tychże kupno, dzierżawy, kapitałów ulokowanie jako też i wypożyczenie, sprzedaż lub kupno wszelkich produktów, oficyalisty prywatni mogą stać tylko z dobrą kondycją i szczerą zdadnością być umieszczeni, — spedycyę, obstarani tutaj i zagranicą przedko załatwiać się będą. — Wszelkie polecenia zwróć wyszczególnione odbieram pod adresem Ludwik Sroczyński w Nowym Sawiu. (1149-5-6)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan N I E B A	zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia
								od do
7	2 335	72	- 1.4	95	połud.zach. słaby	pochmurao	deszcz	
8	10 335	85	- 1.1	97	połud.wach.	"	"	0.6 + 1.5
9	6 335	70	- 0.4	100	"	"	"	
10	2 335	71	+ 2.3	92	południowy	"	mgła	
11	10 333	06	+ 1.7	96	połud.zach.	"	mgła	
12	6 333	33	+ 1.5	98	południowy	"	"	0.4 + 2.5

Antoni Czaplinski, rządca drukarni.